

Ks. Józefa Surzyńskiego *Monumenta Musices Sacrae in Polonia* z lat 1885-1896

KRYSTYNA WINOWICZ

Wśród wielu czynności ks. dra Józefa Surzyńskiego¹ największe znaczenie historyczne ma jego działalność muzykologiczna. Choć nie miał *akademickiego* wykształcenia, przygotowującego do naukowej pracy, to wyniki jakie osiągnął były na miarę *ojca polskiej muzykologii*. Jego zainteresowania badawcze i główne idee prowadzonych prac były związane z ogólnoeuropejskim trendem do renesansu muzyki dawnej, jako realizacji haseł romantyzmu i dążeniami do odnowy muzyki kościelnej. Istotną rolę w ich krystalizacji miała ówczesna sytuacja polityczna i związana z nią walka o zachowanie tradycji narodowych, z dążeniami do *uratowania od zguby licznych polskich zabytków muzycznych*.

¹ W niniejszym artykule został omówiony tylko drobny wycinek z całokształtu bogatej działalności ks. Józefa Surzyńskiego. Edytorstwo muzyki dawnej to nie jedyna zasługa *ojca polskiej muzykologii*. Nie wymieniono ich tutaj, odsyłając zainteresowanych do *Katalogu tematycznego dzieł ks. Józefa Surzyńskiego*, dostępnego w bibliotekach. Warto jednak wspomnieć, że był on również redaktorem czasopisma „Muzyka Kościelna” (w latach 1884-1902), wydawcą wielu śpiewników i podręczników do nauki śpiewu chóralu gregoriańskiego, że wreszcie był kompozytorem przeszło 200 utworów na organy, chóry mieszane i chłopięco-męskie oraz męskie. Zob. K. Winowicz: *Katalog tematyczny dzieł ks. Józefa Surzyńskiego*. Odb. kserograficzna. Kościan 1988 s. 310, – K. Winowicz: *Ksiądz pralat dr Józef Surzyński. Życie i dzieło*. Poznań 1991. – K. Winowicz: *Naukowe, edytorskie i kompozytorskie osiągnięcia ks. dra Józefa Surzyńskiego*. W: *Księga Pamiątkowa ku czci prof. Karola Mrowca*. Lublin 1987 s. 381-390. „Roczniki Teologiczne”. T. XXXIV. – K. Winowicz: *Ksiądz Józef Surzyński – twórca współczesnego chłopięco-męskiego chóru katedralnego w Poznaniu*. „Życie i Myśl”. Poznań 1985 nr 1-2 s. 197-208. Zob. także: K. Winowicz: *Ksiądz Pralat dr Józef Surzyński, proboszcz kościelny w latach 1894-1919*. Kościan 2000.

Ks. J. Surzyński żył w latach 1851-1919. Po studiach muzycznych w Lipsku i Monasterze, studiował filozofię i teologię w Uniwersytecie Gregorańskim w Rzymie. Świecenia uzyskał w 1879 r. a doktoryzował się w roku 1880. W latach 1881-1894 był dyrygentem i organistą w katedrze poznańskiej, w której reaktywował chór chłopięco-męski. W latach 1894-1919 był proboszczem parafii farnej w Kościanie, gdzie zmarł. Przez całe życie był zainteresowany odnową muzyki kościelnej w duchu cecylikańskim. Nazywano go reformatorem muzyki kościelnej w Polsce, cenionym kompozytorem, dyrygentem i organizatorem, redaktorem i edytorem.

Od 1884 roku rozpoczął ks. Surzyński poszukiwania w archiwach polskich dawnych utworów kompozytorów pochodzących z XVI i XVII w. Poszukiwania rozpoczął w Krakowie, gdzie zajął się rękopisami odkrytymi w archiwum wawelskim, w Bibliotece Jagiellońskiej i w bibliotekach prywatnych m.in. książąt Czartoryskich. Odnalazł w nich cenne dzieła muzyczne. W sprawozdaniach ze swych odkryć, opisywanych w „Muzyce Kościelnej” (1884 nr 7) wymieniał kompozycje Marcina Lwowczyka, Jana Kremiera, Bartłomieja Pękiela, Andrzeja Paszkiewicza, Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego i innych. Bogaty plon poszukiwań wymusił niejako na Surzyńskim decyzję o konieczności opublikowania odnalezionych muzykaliów. Podjął więc ważną w swych skutkach pracę wydawniczą. Tak doszło do największego – bo na miarę europejską osiągnięcia edytorskiego ks. Surzyńskiego – do ukazania się serii czterech tomów pod nazwą *MONUMENTA MUSICES SACRAE IN POLONIA*, zapoczątkowanej w Poznaniu w roku 1885.

To pierwsze na taką skalę wydawnictwo typu źródłowego w Polsce, jeszcze do lat trzydziestych XX wieku było jedynym, z którego czerpano wiedzę o kompozytorach i polskiej muzyce dawnej. Dzięki niemu europejski świat muzyczny poznał dorobek naszych twórców z XVI i XVII wieku, których nazwiska nie wymieniały dotąd zagraniczne encyklopedie, bowiem prawie wszystkie utwory tam publikowane były wydawane po raz pierwszy. Historyczne znaczenie *MONUMENTÓW*, to reprezentowanie polskich początków edytorskich wśród najznakomitszych tego typu wydawnictw niemieckich, angielskich i francuskich w XIX wieku, wprowadzając Polskę w orbitę europejskiego nurtu renesansu muzyki dawnej.

W czterech tomach *MONUMENTÓW* opublikował Surzyński następujące utwory: w tomie I z 1885 r. – Tomasza Szadka: *Missa in melodiam moteti Pisneme* oraz Mikołaja Zieleńskiego: *Adoramus Te Christe*. W dwa lata później tj. w roku 1887 ukazał się tom II z utworami: Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego: *Ave Maria* i *Sepulto Domino*; Mikołaja Zieleńskiego: *In nativitate Domini*, *In monte oliveti*, *In festo inventionis* oraz *In festo SS. Trinitatis*;

MONUMENTA MUSICES SACRAE

IN POLONIA.



KOMPOZYCJE KOŚCIELNE

WZOROWYCH MISTRZÓW MUZYCZNYCH

Z EPOKI KLASYCZNEJ

W POLSCE

ZEBRAŁ

KS. JOZEF SURZYŃSKI

DR. SW. TEOLOGII, WIKARYUSZ I REGENS CCHOBU PRZY KOŚCIELE ARCHIKATEDRALNYM W POZNANIU.

POSZYT III.

(Wydany z zasiłkiem Krakowskiej Akademii Umiejętności)

POZNAN.

DRUKIEM JAROSŁAWA LEITGEBRA

Wacława z Szamotuł: *Ego sum pastor bonus*; Sebastiana z Felsztyna: *Prosa ad rorate*. W tomie III, wydanym w 1889 r. znalazł się tylko jeden utwór większych rozmiarów a mianowicie Marcina Leopolda: *Missa Paschalis*. Ostatni z wydanych tomów ukazał się dopiero w roku 1896, a w nim utwór Bartłomieja Pękiela: *Missa pulcherrima*.

Wszystkie cztery tomy były wydawane w Poznaniu, nakładem i drukiem Jarosława Leitgebera. Tylko tom II i III wydano z zasiłkiem finansowym krakowskiej Akademii Umiejętności. Publikowane utwory zostały poprzedzone objaśnieniami o charakterze naukowego komentarza. Były to pierwsze próby naukowego komentowania w Polsce. Autor umieścił w nich informacje o kompozytorze, opisywał stan zabytku, określał miejsce jego przechowywania, charakteryzował ogólnie utwory, uzasadniał transpozycję, objaśniał szczegóły techniczne. W tomie pierwszym, poza objaśnieniami zawarł przedmowę, gdzie oprócz uzasadnienia potrzeby opublikowania odnalezionych utworów, dał krótki rys historyczny muzyki w dawnej Polsce. Zarówno przedmowę jak i poszczególne komentarze cytował w języku polskim, francuskim i niemieckim, co dowodzi, że z pełną świadomością adresował *MONUMENTA* nie tylko środowisku lokalnemu.

Już pierwszy tom tej edycji wzbudził ogólne zainteresowanie muzykologów obcych. Robert Eitner pisał do Surzyńskiego: *Szczególnie radosne uczucie budzi się we mnie ilekroć widzę, jak we wszystkich krajach uczeni znawcy coraz bardziej historię muzyki uprawiają.*

Belgijska „Musica Sacra”, wychodząca w Gandawie, umieściła w numerze pierwszym z 1886 r. bardzo przychylne sprawozdanie o pierwszym tomie *MONUMENTÓW*, pisząc m.in.: *śmiało stwierdzić możemy, że amatorzy pięknej muzyki po królewsku tymi dziełami się uraczą.*

Angielski uczone Harry Ellis Wooldrige w drugim tomie „The Oxford history of music-the polyphonic period” z 1905 roku pisał: *Przy całym uznaniu dla Holandii i Niemiec możemy powiedzieć, że szkoły ich nie wypowiedziały się przed rokiem 1600. W Polsce jednak a szczególnie w Krakowie widzimy, że szkoła, która bez wątplenia zasługuje na to imię, długi czas przed tym okresem istniała. Godnymi uwagi jej członkami byli Wacław z Szamotuł i Marcin Leopolda oraz Tomasz Szadek. Muzyka ich ma prawo zajmować miejsce między dobrymi dziełami współczesnymi.*

Powyższą opinię potwierdził wymieniany już Robert Eitner, który po ukazaniu się drugiego tomu *MONUMENTÓW* napisał w „Monatshefte für Musikgeschichte”: *Ucieszyłem się, że wydawnictwo MONUMENTA MUSICES SACRAE IN POLONIA nie ustało. Z drugiego tomu poznaję kompozytorów, którzy dotąd nikomu nie byli znani a stworzyli tak piękne rzeczy, że śmiało z każdym innym mistrzem mogą pójść w zawody. Z wydanych kompozycji*

widać, że polscy kompozytorzy umieli prowadzić melodyjnie głosy i łączyć je w piękną harmonię, nie wdając się w kontrapunkcyjne nużące sztuczki. Rozkoszują się ostatnim motetem Zieleńskiego: *Benedicamus Deum*. Podobną opinię wydał recenzent praskiego „Cyryla” w nr 10 z 1887 r., gdzie napisał: *to bez wyjątku perełki. Motety Zieleńskiego są najpiękniejsze i najdoskonalwsze. Błyszczą one opracowaniem kontrapunktycznym. Dzieła te bez wątpienia do najprzedniejszych utworów XVI i XVII wieku – Zieleńskiego do pierwszorzędných mistrzów onego czasu policzyć można.*

Te pozytywne oceny zagranicznych fachowców, zostały potwierdzone podobnymi w Polsce, a mimo to wydawnictwo nie znalazło finansowego poparcia w kraju. W rezultacie całość nie rokowała długiego żywota. Ukazały się tylko cztery tomy, mimo że ilość odkrytych kompozycji znacznie przewyższała liczbę wydanych. Niektóre z nich opublikował Surzyński w dodatkach nutowych do redagowanej przez siebie „Muzyki Kościelnej”. Ukazały się w nich następujące utwory: Wacława z Szamotuł: *Dies es laetitiae* (1885), Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego: *Ave mundi spes Maria, Omni die dic Mariae* (1885), *Stabat Mater* (1888), Mikołaja Gomółki: *Psalmy: Miserere* (1886), *Super flumina Babylonis* (1887), *Confitemini Domino* (1888), Diomedesa Catona: *Pieśń o świętym Stanisławie* (1885), *Ave Maria Stella* (1889), *Omni die dic Mariae* (1889), Mikołaja Zieleńskiego: *O gloriosa Dominum* (1889).

Wymienione utwory były opublikowane dla celów praktycznych, stąd wydawca opatrywał je krótkim opisem dotyczącym techniki wykonawczej, zawierającym również nieco wiadomości o kompozytorze.

MONUMENTA MUSICES SACRAE IN POLONIA znalazły swą kontynuację dopiero w roku 1928 – w opublikowanym zbiorze *Cantica selecta musices sacrae in Polonia*, opracowanym przez ks. Wacława Gieburowskiego oraz w tymże samym roku zapoczątkowanej serii *Wydawnictwo Dawnej Muzyki Polskiej*, pod redakcją Adolfa Chybińskiego, kontynuowanej do naszych czasów. (pod red. H. Feichta i Z. M. Szweykowskiego)

Warto zaznaczyć, że z utworów wydanych przez ks. Surzyńskiego w *MONUMENTACH*, tylko dwa doczekały się reedycji w wymienionej wyżej i kontynuowanej serii. Są to: Bartłomieja Pękiela: *Missa pulcherrima*, wydana w opracowaniu Hieronima Feichta i Wacława Gieburowskiego według rękopisu z roku 1669 (17 zeszyt *WDMP* z 1938 roku), oraz Marcina Leopolicy: *Missa paschalis*, również w opracowaniu H. Feichta, ze znakami wykonawczymi Stanisława Wiechowicza. (35 zeszyt *WDMP* z roku 1957). *Msza* Leopolicy została wydana drugi raz na podstawie publikacji Surzyńskiego, ponieważ jej rękopis zaginął. W nowym wydaniu tej *Mszy* uwzględniono znaleziony rękopis głosu basowego z XVII wieku, który był podstawowym głosem towarzyszenia organowego do

Mszy Leopoldy. Znalezione *basso ripieno* pozwala stwierdzić, jak doskonale potrafił Surzyński wczuć się w styl kompozycji, jeżeli uzupełnił zniszczony rękopis niemal całkowicie zgodnie z oryginałem.

Osiągnięcia ks. Surzyńskiego w dziedzinie edytorstwa muzyki dawnej muszą wzbudzić szacunek, zwłaszcza jeśli się wie, że w owych latach muzykologia jako dyscyplina uniwersytecka jeszcze nie istniała, więc brak *akademickiego* wykształcenia nie może dziwić. Gdzie dano mu takie przygotowanie i wiedzę o metodach wydawniczych? Gdzie zachęcono do poszukiwań zapomnianych utworów dawnej muzyki polskiej? Z jego różnych artykułów, zwłaszcza publikowanych w „Muzyce Kościelnej” można wnioskować, że był bystrym obserwatorem wszystkich tego typu poczynań w krajach, gdzie studiował i przebywał. Orientował się w dążeniach romantyzmu do renesansu muzyki dawnej, a jako reformator muzyki kościelnej, dążący do oczyszczenia jej z naleciałości świeckich, poszukiwał w muzyce dawnej tych wartości, których nie dawała współczesna literatura muzyczna, często nie nadająca się do wykonywania w kościele, zwłaszcza podczas celebracji mszy św.

Można śmiało powiedzieć, że dzięki działalności ks. Surzyńskiego, Poznań stał się kolebką polskiego edytorstwa muzycznego w 1885 r. W porównaniu ze znanymi europejskimi osiągnięciami wydawniczymi ta data nie wydaje się zbyt późna. Warto przytoczyć choć kilka znaczących wydawnictw muzyki dawnej: *Scriptores Ecclesiastici de Musica Sacra Potissimum*, red. M. Gebert, Saint Blaise 1784; *Musica Sacra*, red. F. Commer, Ratyżbona-Berlin 1839; *Musica divina*, red. K. Proske, Regensburg, 1853; *Les Maitres Musiciens de la Renaissance Française*, red. H. Expert, Paryż 1844; *Denkmäler der Tonkunst in Österreich*, red. G. Adler, E. Schenk, Wiedeń 1844; *Scriptorum de Musica Medii Aevi*, red. Coussenmaker, Paryż 1864; *Denkmäler der Tonkunst*, red. F. Chrysander, Bergedorf 1869; *Hispaniae Schola Musica Sacra*, red. F. Pedrell, Barcelona 1894.

Z tej chronologicznie wymienionej listy wynika, że ks. Surzyński miał z czego czerpać wzory do swego przedsięwzięcia. Z jego biografii wiadomo, że przez okres kilku lat przebywał w Lipsku, Monasterze, Regensburgu, Rzymie i Paryżu, był więc czas na zaznajomienie się z tymi wydawnictwami. Te dziewiętnastowieczne osiągnięcia miały wtedy charakter pionierski. Ich rozkwit nastąpił w Europie w pierwszej połowie XX wieku i trwa nieprzerwanie do dzisiaj².

² Polskie wydawnictwa zostały w ostatnim półwieczu uzupełnione serią: *Antiquitates Musicae in Polonia*, pod redakcją H. Feichta i Mirosława Perza (Warszawa-Graz 1963-1976) i *Monumenta Musicae in Polonia*, red. J. M. Chomiński, J. Morawski, Kraków 1964.